

W literaturze i filmie powraca motyw „innego świata”. Nie brak opowieści o ukrytych rzeczywistościach, alternatywnych światach i przekraczaniu granic widzialnego (firmy *Matrix*, *Avatar*, *Stranger Things*). Czy to przejaw tęsknoty za niebem? Niekoniecznie wprost. A jednak pociąga nas jakaś inna rzeczywistość. We współczesnej kinematografii nie brak także filmowych opowieści o końcu świata. Apokaliptyczne wizje rozbudzają wyobraźnię. Pojawia się przecucie końca, niekoniecznie szczęśliwego. Kto lub co miałoby nas ocalić? Filmowe odpowiedzi są dość zenujące. Superman, Spiderman, Batman, armia amerykańska? A jednak człowiek nie przestaje szukać ocalenia.

Coraz więcej badań wskazuje, że nie radzimy sobie z kryzysami, które dopadają nas nagle. Doświadczenie utraty, śmierci kogoś bliskiego, jakiejś katastrofy, w której tracimy punkty oparcia. Wszelkie traumy uderzają w nas pytaniami, na które nie zna odpowiedzi najlepszy psychoterapeuta. Im bardziej próbujemy budować sami świat „wystarczający sam w sobie”, tym wyraźniej widać, że on nie wystarcza. Człowiek dzisiaj nadal tęskni za „czymś więcej”, ale nauczył się oszukiwać ten głód nieskończoności. Nauczył się szukać czegoś trwałego w miejscach, które nie są w stanie zaspokoić tej wielkiej tęsknoty. Benedykt XVI podpowiada: „nieskończoność, której pragnie człowiek, może przyjść tylko od Boga” oraz „wszystkie odpowiedzi, które nie sięgają aż Boga, są za krótkie”.

Niebo nadaje sens ziemi

Chrześcijańska nadzieja na niebo nie jest naiwnością. Opiera się na tajemnicy Wcielenia, czyli na prawdzie o wejściu Boga w historię człowieka i otwarciu tej historii na spełnienie. Jezus, kończąc swoje ukazywanie się po zmartwychwstaniu uczniom, wstępuje w inny wymiar życia i w ten sposób rozrywa definitywnie zasłonę oddzielającą nas od Boga. W tym murze śmierci zostaje wybite przejście, w którym przedostaniemy się na drugą stronę. To przejście ma wlot w sercu każdego człowieka. Wieczność zaczyna się już tu, na tej ziemi. Wiara chrześcijańska nie przekreśla niczego z urody życia doczesnego, nie neguje żadnego dobra, piękna czy przebłysku prawdy. Powiada jedynie, że to tylko przedsmak czegoś większego. Nadzieja nadaje naszemu życiu kierunek i głębiej. „Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak to widzieliście Go wstępującego do nieba” (Dz 1,11). To obietnica paruzji, czyli ponownego przyjścia Chrystusa, które będzie wielkim finałem ludzkiej historii. Nastąpi całkowite przeobrażenie świata i ludzkości. Nadzieja na wieczne niebo nie odbiera ziemi znaczenia, ale ratuje ją przed bezsenssem, przed oszukiwaniem głodu serca tandetnymi podróbkami, łatwym „niebem w pigułce”. Uczniowie, żegnając Jezusa, patrzą w niebo, ale zaraz potem wracają do Jerozolimy. Nie po to, by uciec od świata, ale by żyć w nim inaczej, by żyć nadzieją, która sięga dalej niż śmierć. I głosić ją światu.

Ks. Tomasz Jaklewicz: „Gdy zniknie niebo” [w:] GN 2026/20, s. 21. Wybór: Akcja Katolicka

KURIER PARAFIALNY

TYGODNIK

Biały Kościół – Nowolesie

31 V 2026 r. NR 22 (476)

NAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY



Ewangelia według Świętego Jana (J 3, 16-18)

Bóg posłał swego Syna na świat, aby świat został zbawiony

Jezus powiedział do Nikodema: «Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego».

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE – 31.05.2026 r.

INTENCJE MSZALNE:

01. 06. Poniedziałek – wspomnienie św. Justyna

Biały Kościół – Msza św. o godz. 18⁰⁰: O dar nieba dla śp. Waldemara Guziora
– z racji rocznicy urodzin

02. 06. Wtorek

Biały Kościół - Msza św. o godz. 8⁰⁰: W intencji dusz czyścicowych,
o nawrócenie grzeszników i pokój w Polsce i na świecie

03. 06. Środa

Nowolesie – Msza św. o godz. 18⁰⁰: O dar nieba dla śp. Antoniego Michułki
oraz zmarłych z rodziny

04. 06. Czwartek –Najwyższego Ciała i Krwi Chrystusa

Nowolesie – Msza św. o godz. 9⁰⁰: O dar nieba dla śp. Wandy i Eugeniusza
Penkala i ich śp. Rodziców

Biały Kościół – Msza św. o godz. 12⁰⁰: O dar nieba dla śp. zmarłych z rodzin:
Tarapata i Burtan

05. 06. Piątek – wspomnienie św. Bonifacego

Nowolesie – Msza św. o godz. 8⁰⁰: O dar nieba dla śp. Kazimierzy Jaremowicz
i Janusza Kupca

06. 06. Sobota

Nowolesie - Msza św. o godz. 18⁰⁰: O dar nieba dla śp. Antoniego Tenety

07. 06. Niedziela

Biały Kościół - Msza św. o godz. 8⁰⁰: O dar nieba dla śp. Karoliny Cygal
w rocznicę śmierci

Nowolesie - Msza św. o godz. 10⁰⁰: O dar nieba dla śp. Anny i Jana Kańskich
orz Marii i Michała Malinowskich

Biały Kościół – Msza św. o godz. 12⁰⁰: Rocznica I Komunii – w intencji Dzieci
i ich Rodziców

1. Nabożeństwa Czerwcowe w poniedziałki, środy i soboty o godz. 17³⁰; we wtorki, piątki i niedziele po sprawowanych Eucharystiach.

Na rozpoczęty tydzień – *Szczęść Boże!*

KOMENTARZ do dzisiejszej Ewangelii:

Rozważajmy historię o miłości wszech czasów

„Tak bardzo bowiem Bóg umiłował świat, że dał swojego jednorodzonego Syna, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, lecz miał życie wieczne” – to jeden z najbardziej znanych cytatów Pisma Świętego. Dla wielu biblistów jest to „Ewangelia w Ewangelii”, skrót całej historii zbawienia. Warto do tych słów często wracać, aby przypominać sobie historię o największej miłości wszech czasów. Odkrywajmy Boga Ojca Stworzyciela, Syna Bożego Odkupiciela i Ducha Świętego, który dalej prowadzi wielką historię zbawienia i nas uświęca. Przypatrując się pięknym relacjom pomiędzy Osobami Trójcy Przenajświętszej, możemy coraz bardziej zgłębiać tajemnicę ich wzajemnego obdarowywania, ich miłości. Miłość Boża przekracza wszystkie razem wzięte piękne historie miłosne w literaturze, muzyce i sztuce. Miłość Boża jest największa.

Boże Ojczy, uwielbiam Cię za to, że dałeś mi życie. Jezu Chryste, uwielbiam Cię za to, że wyrwałeś mnie z sidła śmierci. Duchu Święty, uwielbiam Cię za to, że nieustannie mnie oczyszczasz i umacniasz.

Rozważania zaczerpnięte z Ewangelia 2026, ks. Jerzy Jastrzębski, Edycja Świętego Pawła .

„Gdy zniknie niebo” - II cz.

Jak żyć bez nieba?

Czy da się żyć bez dalekiej perspektywy, zamkniętym w klatce doczesności? Oczywiście. I można nawet nieźle się urządzać. A jednak tęsknota za „czymś więcej” jest wciąż obecna nawet w mocno zsekularyzowanej kulturze. Nawet jeśli człowiek żyje tak, jakby tego „więcej” nie było, to jednak ciągle go szuka, nie nazywając Bogiem lub niebem. Mamy dziś tyle możliwości rozwoju których nie miały pokolenia żyjące przed nami. A jednak nienasycenie pozostaje, mimo sukcesów. Nosi nas gdzieś poza ten świat. Kilka przykładów.

Czy popularność narkotyków nie świadczy o tym, że ludzie za pomocą chemicznych środków szukają, nawet ryzykując życie, jakiegoś „odlotu”, ekstazy, wyjścia z siebie? Ile gwiazd popkultury, które mimo że sięgnęły ziemskiego nieba (pieniądze, sława, seks), kończą swój ziemski żywot przedwcześnie na skutek przedawkowania.

Po odrzuceniu zinstytucjonalizowanych form religijności można zaobserwować zjawisko duchowości „bez religii”. Ile ofert przeróżnych form medytacji, treningów z pogranicza psychologii i religii wschodnich, szukania kosmicznych energii, słowem szukania czegoś, co nada naszemu życiu jakiś głębszy sens lub będzie formą przekroczenia siebie. Cały tzw. transhumanizm to próba osiągnięcia nieśmiertelności za pomocą techniki zdobyczy nauki. A skoki na bungee lub poszukiwanie podobnych ekstremalnych przeżyć – czy nie jest to próba sięgnięcia na moment po coś, co przekracza zwyczajność?